

Nie Potrzebuję Noża

O.S.T.R.

Niepotrzebna mi woda, żeby zgasić ten towar
Niepotrzebny mi ogień, żeby podpalić słowa
Nie muszę imponować Tobie by znać swoją wartość
To nie tak, że niezbędny mi dzień by mieć w życiu jasność
Nie potrzebuję nocy, żeby mieć czarny styl
Nie potrzebuję procy, żeby strzelić Ci w ryj
Nie muszę śnić, żeby sny swoje spełniać
Nieistotny tu zysk, nie to uwierzytelnia
Niepotrzebny mi telewizor, by świat zrozumieć
Niepotrzebne mi radio, byś słyszał co mówię
Nie muszę pić wody, żeby być Polakiem
Nie muszę być gruby, żeby żyć tłustym rapem
Niepotrzebny mi Maybach by się poruszać po świecie
Niepotrzebna mi ganja by na Bałutach odlecieć
Nie muszę mieć weny, by czuć w sercu natchnienie
Tak jak zbędna mi scena by dać w miejscu tym brzmienie
Nie trzeba podejrzeń mi by nie ufać znów
Niepotrzebny mi kredyt, aby spłacić dług
Bracie zbędny bunt, to nie gniew piszę zwrotki
Niepotrzebny mi nóż, byś mówił na mnie "Ostry"

Niepotrzebne mi alko by się najebać
Niepotrzebna mi konsola, by mieć pomysły jak sega
Niepotrzebne mi łóżko by odpocząć
Niepotrzebny mi fotel jak chce siedzieć z moją ukochaną nocą
Niepotrzebne problemy, by czuć stress sam zobacz
Nie potrzebuję ziemi by stać na własnych nogach
Nie muszę mieć wroga by chronić wciąż najbliższych
Jak i zbędny mi sonar by zło znaleźć i zniszczyć
Nie muszę krzyczeć byś zrozumiał grymas
By kogoś przestraszyć, nie trzeba się nadymać
Zbędna adrenalina, mamy naturalny haj
Niepotrzebna benzyna by rozpalić ten kraj
Nie potrzebuję startu, żeby ułożyć życie
Nie potrzebuję mety, żeby wypić Soplicę
Nie potrzebuję klubu, by iść na imprezę
Nie potrzebuję imprez i tak klub odwiedzę
Nie muszę mieć Jordanów by pograć w kosza
Jak i nie trzeba Jordanu by zejść do koszar
Nie potrzebny mi toi toi by się odlać więc rozkmiń
Nie potrzebuję noża byś mówił na mnie "Ostry"